

Sygn. akt I AGa 139/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Leon Miroszewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSA Halina Zarzeczna
Protokolant:	St. sekr. sąd. Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2020 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. D. (1)

przeciwko (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 15 października 2019 r. sygn. akt VIII GC 335/17

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 050,00 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Halina Zarzeczna Leon Miroszewski Artur Kowalewski

Sygnatura akt I AGa 139/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 października 2019 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt VIII GC 336/17, Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I. zasądził od pozwanego (...) w S. na rzecz powoda M. D. (1) kwotę 168.613,32 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 156.150,74 zł od dnia 25 marca 2017 roku, 12.462,58 zł od dnia 11 sierpnia 2017 roku; w punkcie II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.848 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 19 września 2014 roku pozwany zawarł ze spółką Przedsiębiorstwo Budowlano Handlowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. umowę na wykonanie zadania „Przebudowa istniejącego budynku nr (...) wraz

z przebudową i rozbudową infrastruktury technicznej i zagospodarowania terenu w Kampusie (...) przy al. (...) w S. – 2 etap”. Pierwotnie wykonawca zapewnił osobiste wykonanie umowy, jednak aneksem z dnia 22 stycznia 2015 roku strony postanowiły, że (...) może realizować roboty przy pomocy podwykonawców.

W dniu 18 lutego 2015 r. wymieniona spółka zawarła z powodem umowę, na podstawie której jako generalny wykonawca powierzyła powodowi, jako podwykonawcy, prace obejmujące swoim zakresem: a) wykonanie wewnętrznej instalacji kanalizacji sanitarnej zgodnie z dokumentacją techniczną, b) wykonanie wewnętrznej instalacji zimnej wody, ciepłej, cyrkulacji oraz ppoż zgodnie z dokumentacją techniczną, c) wykonanie instalacji centralnego ogrzewania zgodnie z dokumentacją techniczną, d) wyposażenie sanitarne zgodnie z dokumentacją techniczną, e) wykonanie rozbiórek i wywozu gruzu zgodnie z dokumentacją techniczną, f) realizację wszelkich prac umownych z własnego materiału, g) wykonanie instalacji ciepła technologicznego do nagrzewania zgodnie z dokumentacją techniczną. Termin zakończenia robót budowlanych strony ustaliły na 2 października 2015 r. (§ 3 pkt 3), przy przyjęciu, że za termin zakończenia realizacji robót uznaje się dzień sporządzenia protokołu bezusterkowego odbioru przedmiotu umowy, o którym mowa w § 9 ust. 9. Zgodnie z § 6 ust. 1 pkt p) umowy powód zobowiązał się do pokrycia kosztów budowy w kwocie stanowiącej równowartość 1,0 % wynagrodzenia umownego brutto. W § 7 ust. 1 umowy strony postanowiły, że z tytułu wykonania robót budowlanych stanowiących przedmiot umowy, po podpisaniu protokołu, o którym mowa w § 9 pkt 9 umowy, powodowi jako podwykonawcy przysługuje wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 420 000,00 zł netto. Wynagrodzenie ma być powiększone o należny podatek od towarów i usług w wysokości obowiązującej w dniu wystawienia faktury VAT przez podwykonawcę (§ 7 ust. 2). Zgodnie z § 7 ust. 4 umowy strony dopuściły możliwość wystawiania faktur VAT częściowych uwzględniających stopień zaawansowania wykonanych robót budowlanych oraz poprzedzonych podpisaniem przez strony protokołu częściowego odbioru robót zawierającego wzmiankę „bez uwag”. Faktury częściowe VAT miały być wystawiane nie częściej niż jeden raz w miesiącu. Zapłata przez generalnego wykonawcę wynagrodzenia wskazanego w fakturze VAT częściowej nie oznaczała akceptacji co do ilości oraz jakości prac wykonanych do czasu jej zapłaty. Faktura końcowa VAT miała zostać wystawiona przez podwykonawcę po podpisaniu przez strony protokołu końcowego odbioru robót zawierającego wzmiankę „bez uwag”. Suma faktur częściowych nie mogła przekroczyć 90% wartości wykonanych robót. Wynagrodzenia należne na rzecz podwykonawcy miało być płatne w terminie 14 dni od dnia doręczenia generalnemu wykonawcy faktury VAT uwzględniającej stopień wykonania powierzonych robót budowlanych (§ 7 ust. 5). Generalny wykonawca zobowiązał się od zapłaty wynagrodzenia, przez przedłożenie inwestorowi faktury VAT obejmującej kwotę wynagrodzenia umownego za taki zakres robót (§ 7 ust. 7). Podwykonawca zobowiązał się do każdorazowego powiadamiania inwestora o dokonaniu przez generalnego wykonawcę zapłaty wynagrodzenia za czynności zrealizowane przez podwykonawcę w terminie 3 dni roboczych od daty wypływu należności na rachunek bankowy podwykonawcy (§ 7 ust. 8). Podwykonawca zobowiązał się do pisemnego powiadomienia inwestora o ewentualnym opóźnieniu w zapłacie należności przysługujących podwykonawcy przez generalnego wykonawcę w terminie 3 dni po upływie terminu wymagalności roszczenia (§ 7 ust. 9).

Zawarta umowa została przełożona pozwanemu. Dokument znajdujący się w posiadaniu pozwanego, datowany na dzień 18 marca 2015 roku zawiera odręczną adnotację „sprawdzono” oraz pieczętkę, podpis radcy prawnego M. L. oraz datę 30 marca 2015 roku.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że roboty były realizowane przez powoda prawidłowo, a generalny wykonawca na bieżąco dokonywał na rzecz powoda płatności. Każdorazowo po spisaniu protokołu odbioru robót za dany etap i zapłacie wynagrodzenia powód podpisywał oświadczenie, o tym, że wszelkie roszczenia za wykonane prace w ramach wskazanego zadania wymagalnego na określony dzień zostały przez generalnego wykonawcę zaspokojone. Wskazane oświadczenia były przekazywane pozwanemu, co było podstawą do wypłaty wynagrodzenia przez niego na rzecz generalnego wykonawcy. W trakcie wykonywania prac powód oraz jego pracownicy pozostawali w kontakcie z kierownikami robót.

W maju 2016 roku generalny wykonawca zaprzestał regulowania na rzecz powoda należności. Pomimo wezwań do zapłaty nie zostały zapłacone powodowi trzy faktury Vat nr: (...) na kwotę 84.002 zł, (...) na kwotę 24.891,20 zł, 45/16 na kwotę 51.632,94 zł. Pismami z dnia 6 czerwca 2016 roku oraz 13 czerwca 2016 roku powód poinformował

pozwanego o braku płatności. Kolejnym pismem, z dnia 12 lipca 2016 roku, powód wystąpił do generalnego wykonawcę, przesyłając pismo do wiadomości pozwanego, że pomimo prawie całkowitego ukończenia robót otrzymał od generalnego wykonawcy jedynie wynagrodzenie w wysokości 289.490,93 złotych z przysługujących mu 420.000 zł. Wskazano także, że przez cały czas trwania budowy, której termin zakończenia został znacząco przedłużony, powód miał do czynienia z permanentnymi opóźnieniami ze strony generalnego wykonawcy. Powód zgłaszał fakt niewypłacalności generalnego wykonawcy pracownikom pozwanego. Generalny wykonawca z powodu braku płynności finansowej zszedł z placu budowy z końcem czerwca 2016 roku.

Pismem z dnia 13 lipca 2016 roku w następstwie czynności odbiorowych z dnia 28 czerwca 2016 roku i z dnia 8 lipca 2016 roku, o których to czynnościach powód nie został poinformowany, pozwany wezwał powoda do usunięcia usterek, wskazując, iż z dokumentów pozwanego wynika, że bezpośrednim wykonawcą robót wskazanych w załączniku nr 1 do pisma był powód. W odpowiedzi na wezwanie powód zadeklarował usunięcie wad w ramach zrealizowanej umowy, jednak z uwagi na złą sytuację finansową prace zostaną wykonane do dnia 31 sierpnia 2016 roku. Ponadto ponownie zawiadomił pozwanego o zaległościach w płatności pomimo wykonania prac w 99%. Do pisma załączono zestawienie, określając wynagrodzenie do zapłaty według faktur wystawionych i niezafakturowane na łączną kwotę 160.526,14 zł brutto. Powód usunął wszystkie wskazane usterki, zawiadamiając o powyższym pozwanego pismem z dnia 26 września 2016 roku. Wiadomością mailową z dnia 16 września 2016 roku powód zawiadomił pracownika pozwanego D. T. oraz D. K. o ukończeniu prac poprawkowych, zwracając się z prośbą o informację na temat stanu spraw dotyczących sposobu rozliczenia niezapłaconych faktur oraz podanie terminu.

Pismem z dnia 17 sierpnia 2016 roku pozwany zawiadomił powoda, że generalny wykonawca nie potwierdził wysokości zobowiązania wobec powoda. Z kolei generalny wykonawca pismem z dnia 7 października 2016 roku wskazał, że posiada wymagalne zobowiązania wobec powoda w łącznej kwocie 101.997,36 zł (po potrąceniu kaucji oraz kosztów budowy), na którą składają się należności z faktur VAT (...) z dnia 2 maja 2016 roku w kwocie 78.599,64 zł oraz z faktury VAT (...) z dnia 20 czerwca 2016 roku na kwotę 23.387,72 zł. Pismem z dnia 27 października 2016 roku powód zwrócił się do generalnego wykonawcy o przesłanie protokołu końcowego odbioru robót wskazując, że czynności odbiorowe zostały przeprowadzane przez pozwaną w dniach 28 czerwca oraz 8 lipca 2016 roku. Ponadto powód przesłał generalnemu wykonawcy fakturę końcową nr 45/16. Nadto wartość wykonanych przez powoda, a nie zafakturowanych robót, wynosiła kwotę 41.978 zł plus podatek VAT.

Po wykonaniu poszczególnych etapów prac kierownik budowy sporządzał wraz z powodem protokoły częściowego odbioru prac. Do faktury (...) nie sporządzono pomiędzy powodem a generalnym wykonawcą protokołów odbiorowych z powodu zejścia generalnego wykonawcy z placu budowy. W dokumentach syndyka upadłości spółki (...) znajduje się uznanie zarządu powyższej faktury. W dzienniku budowy powód wpisem z dnia 7 czerwca 2016 roku zgłosił zakończenie robót sanitarnych, kierownik budowy P. K. wpisem z dnia 15 czerwca 2016 roku stwierdził o zakończeniu robót budowlanych, zaś projektant wpisem z dnia 16 września 2016 roku stwierdził o zakończeniu robót budowlanych zgodnie z projektem.

Syndyk masy upadłości (...) sp. z o.o. w dniu 18 listopada 2017 roku wskazał, iż według zapisów księgowych zadłużenie upadłego wobec powoda z tytułu kaucji gwarancyjnej łączne kwoty 9.308,27 zł, z faktury VAT (...) kwota 84.002 zł, w tym kaucja gwarancyjna 4.200 zł, z faktury VAT (...) do zapłaty kwota 23.440,02 zł w tym kaucja gwarancyjna 12.44,56 zł. Oraz z faktury Vat (...) zarząd upadłego uznał kwotę do zapłaty 51.632,94 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione. Jako podstawę prawną żądania przyjął art. 647¹ § 5 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Zauważył także, że analiza wszystkich przepisów art. 647¹ k.c., w szczególności jego paragrafów 2 i 3, prowadzi do wniosku, że przesłanką solidarnej odpowiedzialności wykonawcy jest jego zgoda na zawarcie umowy z podwykonawcą. W ocenie Sądu Okręgowego bezspornie umowa zawarta przez powoda z generalnym wykonawcą została przedłożona pozwanemu, czemu pozwany nie zaprzeczył, ponadto powyższe wynika z dokumentu datowanego na dzień 18 marca 2015 roku zawierającego odrębną adnotację „sprawdzono” oraz pieczętkę i podpis radcy prawnego pozwanej M. L.. Pozwany nie zgłosił

sprzeciwu ani zastrzeżeń do przedłożonej mu umowy, zatem – zdaniem Sądu Okręgowego - w świetle normy art. 647¹ § 2 k.c., w brzmieniu mającym zastosowanie w sprawie, zaktualizował się jego obowiązek solidarnej odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy dalej zauważył, że bezspornie powód wykonał przedmiot umowy. Podkreślił, że sam pozwany traktował powoda jako wykonawcę robót sanitarnych, skoro wystosował doń wezwanie do usunięcia wad i usterek w piśmie z dnia 13 lipca 2016 roku, oraz nie kwestionował stanowiska powoda, że wszelkie prace zostały wykonane, wyrażonego przez powoda w pismach z dnia 27 lipca i 26 września 2016 roku oraz wiadomości mailowej z dnia 16 września 2016 roku. Zdaniem Sądu Okręgowego o wykonaniu prac przez powoda świadczą także zapisy w dzienniku budowy przedmiotowej inwestycji. W tym zakresie Sąd I instancji wskazał, że po zgłoszeniu przez powoda zakończenia robót instancji sanitarnych (z dnia 7 czerwca 2016 roku), dokonany został wpis kierownika budowy P. K. (z dnia 15 czerwca 2016 roku) o zakończeniu robót budowlanych, oraz wpis projektanta z dnia 16 września 2016 roku o potwierdzeniu wykonania robót budowlanych zgodnie z projektem budowlanym. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe dowody jednoznacznie wskazują, że pozwany po odstąpieniu od umowy z generalnym wykonawcą faktycznie odebrał prace powoda, i prace te zostały ocenione jako wykonane prawidłowo. Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, że również przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili zarówno fakt wykonywania robót, jak i usunięcie zgłoszonych usterek (świadkowie M. D. (2), J. Ł., D. K., D. T., P. K.).

Dalej Sąd Okręgowy zauważył, że obrona strony pozwanej sprowadzała się do podniesienia zarzutu nadużycia prawa, polegającego na tym, że powód oraz generalny wykonawca antydatowali aneks wydłużający termin wykonania prac. Odnoszą się do tego Sąd ten wskazał, że w świetle art. 647¹ § 5 k.c. inwestor bowiem ponosi odpowiedzialność solidarną z generalnym wykonawcą w zakresie zapłaty wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane w wysokości ustalonej w umowie pomiędzy generalnym wykonawcą a podwykonawcą. W świetle powyższego fakt, że roboty były wykonywane po terminie zakończenia prac wynikającej z umowy zawartej przez powoda z generalnym wykonawcą nie ma zdaniem Sądu Okręgowego znaczenia dla oceny odpowiedzialności pozwanego, zwłaszcza że wykonywanie przez powoda robót odbywało się za zgodą i wiedzą pozwanego.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do uznania, że powód domagając się od pozwanego zapłaty nadużył przysługujących mu praw podmiotowych, w związku z czym korzystanie z tych praw miałyby nie podlegać ochronie (art. 5 k.c.). Co więcej, przedstawiona przez pozwanego w tym zakresie argumentacja okazała się dalece nieprzekonująca. Wskazał Sąd Okręgowy, że zgłoszeni podwykonawcy wystawiali oświadczenia o niezaleganiu przez generalnego wykonawcę z płatnościami. Takie oświadczenia wystawiał także powód do pewnego momentu trwania inwestycji, kiedy płatności były regulowane. Gdy przestały być, informował o powyższym pozwanego. Zdaniem Sądu Okręgowego skoro powód nie wystawiał od pewnego momentu oświadczeń o niezaleganiu z płatnościami przez generalnego wykonawcę, to nie może być mowy o nadużyciu prawa poprzez domaganie się należnego wynagrodzenia za prace wykonane w budynku użytkowanym przez pozwanego.

Co do kwestionowania przez pozwanego wysokości dochodzonego pozwem wynagrodzenia Sąd Okręgowy stwierdził, że choć generalny wykonawca w piśmie z dnia 27 lipca 2016 roku, przedstawiającym zestawienie należnych kwot dla podwykonawców, nie ujął powoda, to fakt ten nie pozbawia powoda wynagrodzenia. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że w toku niniejszego postępowania syndyk masy upadłości (...) sp. z o.o. przedstawił rozliczenie powoda, z których wynikają niezaspokojone faktury (...). Do wskazanych faktur załączone zostały także potwierdzenia wykonanych prac skwitowane przez kierownika budowy P. K., który jako świadek wskazał, że dokumenty odzwierciedlały stan robót. W tej sytuacji w ocenie Sądu Okręgowego zasadnie powód domaga się z faktury VAT (...) kwoty oraz (...) po potrąceniu kosztów oraz 30% kwoty stanowiącej zabezpieczenie należytego wykonania robót i usunięcia usterek (par. 11 ust. 1 lit. b umowy).

Zdaniem Sądu Okręgowego zasadna jest także należność z faktury (...) w kwocie 50.342,12 zł po potrąceniu kosztów oraz 30% kwoty stanowiącej zabezpieczenie należytego wykonania robót i usunięcia usterek. Za bezsporne Sąd ten uznał, że roboty te zostały wykonane przez powoda, co potwierdził świadek J. Ł., a czynności odbiorowych nie przeprowadzono, gdyż generalny wykonawca zaprzestał realizacji prac.

Za zasadne Sąd I instancji uznał żądanie kwoty 12.462,58 złotych tytułem wynagrodzenia, które zostało zatrzymane przez generalnego wykonawcę na poczet zabezpieczenia należytego wykonania umowy, a którego termin płatności został przesunięty zgodnie z par. 11 ust. 1 lit a) umowy na 30 dzień od daty protokolarnego odbioru robót. Sąd ten zauważył, że w umowach o roboty budowlane ustanawiane są niekiedy kaucje gwarancyjne w celu zabezpieczenia prawidłowego wykonywania robót lub prawidłowego wykonania obowiązków z tytułu rękojmi, względnie gwarancji na wykonane prace. Podkreślił, że dla oceny, czy roszczenie podwykonawcy wobec wykonawcy o zwrot kaucji gwarancyjnej objęte jest odpowiedzialnością solidarną inwestora rozstrzygające jest ustalenie, czy w danym stosunku umownym między wykonawcą a podwykonawcą ustanowiona kaucja gwarancyjna stanowiła część wynagrodzenia za wykonane prace. Zauważył, że zabezpieczenie oparte na zgodzie podwykonawcy na niewypłacanie przez wykonawcę części wynagrodzenia przez oznaczony czas w celu ewentualnego zaspokojenia z tego wynagrodzenia roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy lub obowiązków z tytułu rękojmi nie ma cech kaucji gwarancyjnej. W takiej sytuacji określenie „kaucja gwarancyjna” stanowi jedynie odniesienie do funkcjonującej w obrocie terminologii oznaczającej udzielenie zabezpieczenia należytego wykonania robót poprzez przyzwolenie zamawiającemu na niewypłacenie wykonawcy w określonym czasie części wynagrodzenia. W konsekwencji roszczenie podwykonawcy o wypłatę zatrzymanej części wynagrodzenia objęte jest odpowiedzialnością solidarną inwestora na podstawie art. 647¹ k.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł uwzględniając zasadę odpowiedzialności strony za wynik sprawy. Przyjął, że na koszty te - w łącznej wysokości 13.848 zł - złożyły się: opłata stosunkowa od pozwu w wysokości 8.431 zł (art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), wynagrodzenie jednego zawodowego pełnomocnika będącego adwokatem (art. 98 § 3 k.p.c.) w wysokości stawki minimalnej określonej § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, tj. w kwocie 5.400 zł, a także kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od jednego pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił: 1) naruszenie prawa procesowego, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 232 i 233 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. oraz 2) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że powód udowodnił istnienie swojego roszczenia co do wysokości, a nadto przyjęcie przez Sąd I instancji, że nie doszło do nadużycia przez powoda prawa podmiotowego.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu apelacji pozwany rozwinął argumentację odnoszoną do wskazanych wyżej zarzutów. W szczególności wskazał, że nie zgadza się z twierdzeniem Sądu Okręgowego, że na gruncie art. 647¹ k.c., w szczególności jego paragrafów 2 i 3, przesłanką solidarnej odpowiedzialności wykonawcy jest jego zgoda na zawarcie umowy z podwykonawcą. W ocenie pozwanego w przypadku robót budowlanych to ich wykonanie zgodnie z umową jest przesłanką odpowiedzialności, nie zaś sama wskazana zgoda.

Dalej pozwany podniósł, że w stanie faktycznym sprawy istotnym jest, niedostatecznie – w ocenie pozwanego - rozważony przez Sąd Okręgowy, fakt zejścia przez generalnego wykonawcę z placu budowy w dniu 30.06.2016 r. i jego konsekwencje. Pozwany zauważył, że konsekwencją powyższego jest to, że nie został sporządzony końcowy protokół odbioru robót zawierający wzmiankę „bez uwag”, o którym mowa w § 7 ust. 4 zd. ostatnie umowy pomiędzy powodem i generalnym wykonawcą z dnia 18.02.2015 r. Zdaniem pozwanego, skoro generalny wykonawca zszedł z placu budowy, to powód nie miał podstaw do wystawienia końcowej faktury, gdyż mogła być ona wystawiona wyłącznie po podpisaniu przez strony protokołu końcowego (argument z § 7 ust. 4 umowy z 18.02.2015 r.).

W ocenie pozwanego niezgodnym z rzeczywistym stanem rzeczy było także ustalenie faktyczne Sądu I instancji, że „z faktury VAT (...) zarząd upadłego uznał kwotę 51.632,94 zł”. Pozwany w tym zakresie zauważył, że faktura VAT (...)

nosi datę wystawienia 27.10.2016 r., a więc została wystawiona po dacie ogłoszenia upadłości (...) sp. z o.o. Powyższe w ocenie pozwanego oznacza, że po tej dacie (10.10.2016 r.) upadły utracił prawo zarządu oraz możliwość korzystania z mienia wchodzącego do masy upadłości i rozporządzania nim, a tym samym uznanie przez zarząd upadłego kwoty do zapłaty 51.632,94 zł pozbawione jest mocy prawnej i nie wywołuje jakichkolwiek skutków prawnych.

W ocenie pozwanego Sąd Okręgowy nadto niedostatecznie rozpatrzył podniesiony przez pozwanego zarzut nadużycia przez powoda prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Skarżący wskazał, że nadużycia przez powoda prawa podmiotowego upatruje szczególności w niewykonywaniu przez powoda obowiązków wynikających z § 7 ust. 8 i 9 umowy z dnia 18.02.2015 r., zgodnie z którymi podwykonawca zobowiązany był powiadamiać inwestora o dokonaniu przez generalnego wykonawcę zapłaty wynagrodzenia w terminie 3 dni od daty wpływu należności na rachunek bankowy, bądź powiadomieniu inwestora o opóźnieniu w zapłacie należności przysługujących podwykonawcy przez generalnego wykonawcę, w terminie 3 dni po upływie terminu wymagalności roszczenia. Celem przywołanych powyżej zapisów umownych było zapewnienie inwestorowi możliwości monitorowania przepływów finansowych pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą i jego podwykonawcami a w przypadku opóźnień, umożliwienie inwestorowi nawet całkowitego wstrzymania płatności dla generalnego wykonawcy do czasu uregulowania jego zobowiązań w stosunku do podwykonawców. Pozwany podkreślił, że bierna postawa powoda w sytuacji wielokrotnej zwłoki generalnego wykonawcy z zapłatą faktur, oczekiwanie przez 11 miesięcy na podpisanie przez generalnego wykonawcy aneksu do umowy, wystawienie ostatniej faktury po ponad 4 miesiącach od zakończenia przez powoda robót budowlanych, świadczy o tym, że powód niedostatecznie dbał o swoje interesy, mając przy tym pewność uzyskania zapłaty za wykonane prace, gdyż rodzaj „parasola ochronnego” stanowiła dlań regulacja art. 647¹ k.c. Zdaniem pozwanego powoływanie się zatem przez powoda na art. 647¹ k.c. jako podstawę odpowiedzialności pozwanego jest nadużyciem prawa i nie zasługuje na ochronę, jest bowiem sprzeczne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem Apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wstępnie należy zauważyć, że w świetle art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z brzmienia powołanego przepisu wynika, że sąd odwoławczy przy rozpoznawaniu środka zaskarżenia jest związany granicami apelacji określonymi przez skarżącego, natomiast zgodnie z obowiązującą w polskiej procedurze cywilnej zasadą pełnej apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja, 2014 roku, II CZ 8/14), obowiązkiem sądu odwoławczego jest nie tylko rozpoznanie zarzutów podniesionych w apelacji, lecz szerzej rozpoznanie sprawy, choć w granicach zaskarżenia. Nakłada to na Sąd obowiązek dokonania własnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i poddanie ich ocenie prawnej przez pryzmat mających zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 r., V CSK 347/12). Powyższy obowiązek sądu drugiej instancji wynika z faktu, że postępowanie apelacyjne ma z jednej strony charakter merytoryczny, z drugiej zaś strony kontrolny (por. także m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 grudnia 2017 r., I ACa 624/17).

Respektując te założenia Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności stwierdza, że w niniejszej sprawie nie ma podstaw do przyjęcia nieważności postępowania. Co do problemu stosowania przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, mając na uwadze zakres zaskarżenia wyrażony zarzutami odnoszącymi do stosowania procedury cywilnej, Sąd Apelacyjny aprobejuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, wywiedzione z właściwie zgromadzonych i ocenionych dowodów. Nie można zgodzić się, że z zarzutem naruszenia przepisów postępowania, odnoszących się do art. 232 i 233 k.p.c., zwłaszcza że skarżący powołując pierwszy z wymienionych przepisów nie wskazał, której z zawartych w nim norm dotyczy podniesiony zarzut, a jest to o tyle istotne, że przepis ten zawiera dwie normy prawne, przy czym tylko druga z nich adresowana jest do sądu (dyrektywa przeprowadzenia dowodu z urzędu w określonych okolicznościach).

Powiązanie powołania się na art. 232 k.p.c. z powołaniem art. 6 k.c. wskazuje, że skarżącemu chodzi o podważenie zastosowania pierwszej z norm art. 232 k.p.c., tyle tylko, że norma ta adresowana jest do stron, a więc sąd nie może jej naruszyć. Z kolei powołanie art. 6 k.c. mogłoby dotyczyć jedynie błędu w przyjęciu rozkładu ciężaru dowodów, natomiast skarżący zdaje się, poprzez powołanie art. 233 k.p.c., kwestionować przyjęcie, że powód wykazał istnienie dochodzonego roszczenia, temu zaś nie służy kwestionowanie zastosowania przez sąd przepisu art. 6 k.c.

Pozostając jeszcze przy zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy zauważyć, że wymagana tym przepisem ocena dowodów w granicach dopuszczalnej swobody należy do władzy judykacyjnej sądu orzekającego. Zasada ta pozwala i nakazuje dokonanie oceny przez sąd według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego rozumowania, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest kompetencją sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy odnosi się do wzorca oceny wypracowanego w nauce i orzecznictwie w wyniku wykładni normy art. 233 § 1 k.p.c. Dla skuteczności zarzutu naruszenia powołanego przepisu nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. np. wyroki SN z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99).

Skarżący nie przedstawił w uzasadnieniu apelacji argumentów odnoszących się do opisanego wzorca oceny materiału procesowego. Nie zaprezentowano wyводу, o którym mowa wyżej, poprzestając na formułowaniu niepopartych argumentami wskazującymi na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. krytycznych wniosków co do poszczególnych motywów rozstrzygnięcia sprawy. Nadto argumentacja skarżącego w istocie nie odnosi się do ustaleń stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia (zawartych w redakcyjnie wyodrębnionej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku), lecz zdaje się odwoływać do argumentacji zawartej w ramach rozważań i ocen prawnych Sądu Okręgowego. Wobec powyższego należy wskazać, że nie stanowi o naruszeniu omawianego przepisu dokonana przez sąd orzekający ocena prawna, stanowiąca rozważanie czy w ustalonym stanie faktycznym znajduje zastosowanie konkretna norma prawa materialnego. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. ma na względzie ocenę dowodów w celu ustalenia faktów, nie zaś ocenę jurydyczną określonych faktów.

Mając powyższe na uwadze zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznano nie tylko za sformułowany w sposób nieodpowiadający wymogom, ale również za bezzasadny z uwagi na fragmentaryczność i nietrafność przedstawionej argumentacji.

Przechodząc do materialnoprawnej oceny żądań pozwu i stanowisk stron należy uznać za trafną kwalifikację prawną dochodzonych w niniejszej sprawie żądań, przedstawioną przez Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego wszystkie ustalone okoliczności w sprawie przesądzają o solidarnej odpowiedzialności pozwanego w zakresie wynagrodzenia należnego powodowi za wykonane prace. Pozwany jako inwestor wiedział o umowie łączącej powoda z generalnym wykonawcą, warunkach tej umowy, odbierał wykonane roboty, miał wiedzę o ich przedmiocie i zakresie, a także o wystawianych fakturach. Pozwany korzystał z pracy powoda, a w zakresie jej wykonywania pozostawał z powodem w kontakcie także co do jakości wykonania. W tym kontekście zwraca uwagę pismo pozwanego do powoda z dnia 13 lipca 2016 roku (k. 41), w którym pozwany wprost przyznał, że traktuje powoda jako wykonawcę określonego zakresu robót i oczekuje od niego usunięcia usterek stwierdzonych podczas czynności odbiorowych. Nie ma wątpliwości, że powód usterki te usunął, a więc wykonał prace nie tylko zgodnie z umową z generalnym wykonawcą, ale też zgodnie z oczekiwaniami inwestora.

Odnosząc się wobec tego do twierdzenia pozwanego, że w przypadku robót budowlanych przesłanką odpowiedzialności solidarnej inwestora jest wykonanie robót zgodnie z umową, nie zaś sama zgoda inwestora na zawarcie umowy pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą, należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie o jakimkolwiek zaniechaniu ze strony powoda w zakresie obowiązującego go wykonawstwa nie może być mowy. Jasne jest, że ocena, czy roboty budowlane zostały wykonane zgodnie z umową może mieć wpływ na wysokość należnego podwykonawcy wynagrodzenia, przy oczywistości istnienia solidarnej odpowiedzialności inwestora, co do czego w niniejszej sprawie nie można mieć żadnych wątpliwości, natomiast nic nie wskazuje na jakiegokolwiek niezgodności działania powoda z jego zobowiązaniem umownym w oparciu o umowę z generalnym wykonawcą, i to nie tylko w świetle ustalonych faktów, ale nawet w świetle twierdzeń pozwanego o okolicznościach faktycznych sprawy.

Odnosząc się do argumentu pozwanego, że powód nie miał podstaw do wystawienia końcowej faktury, gdyż zgodnie z umową łączącą go z generalnym wykonawcą faktura taka mogła być wystawiona wyłącznie po podpisaniu bez uwag przez strony tej umowy protokołu końcowego odbioru robót należy stwierdzić, że brak takiego protokołu nie przesądzał w niniejszej sprawie o bezpodstawności domagania się przez powoda od pozwanego zapłaty za wszystkie wykonane prace. Po stronie inwestora, albo szerzej – zamawiającego, istnieje obowiązek odbioru robót budowlanych wykonawców. Jeżeli obiekt czy roboty budowlane zostały wykonane za zgodą inwestora za pomocą podwykonawców, inwestor nie ma prawa odmówić ich odbioru, chyba że zaistniały istotne, limitujące taki odbiór, wady wykonawcze. Odmowa odbioru, mimo jego obowiązku po stronie zamawiającego, nie może skutkować ograniczeniem uprawnienia wykonawcy (bądź podwykonawcy) do otrzymania świadczenia wzajemnego. Sam pozwany przyznał, że całość wynagrodzenia za wykonane roboty zapłacił generalnemu wykonawcy, toteż nie może być wątpliwości co do wykonania przez powoda tego, co zostało mu powierzone na podstawie jego umowy z generalnym wykonawcą.

Pozostając przy powyższym, w związku z zastrzeżeniem pozwanego o wypłaceniu generalnemu wykonawcy całej należności, należy stwierdzić, że dla oceny roszczeń powoda bez znaczenia pozostaje sprawa rozliczeń dokonanych pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą. W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że odpowiedzialność solidarna inwestora z art. 647¹ § 5 k.c. jest odpowiedzialnością typu gwarancyjnego za cudzy dług, powstającą z mocy ustawy, a inwestor na jej podstawie może być zobowiązany nawet do ponownej – natomiast innemu podmiotowi, zapłaty wynagrodzenia za te same roboty budowlane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2016 roku, IV CSK 179/15). Zapłata wykonawcy wynagrodzenia nie wyłącza więc odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy na podstawie art. 647¹ § 5 k.c.

Powołany przepis został wprowadzony do porządku prawnego w celu przeciwdziałania zjawisku niepłacenia przez wykonawców wynagrodzeń za prace zrealizowane przez podwykonawców - małych oraz średnich przedsiębiorców i służy przede wszystkim ich ochronie. Ustawodawca celowo i świadomie wprowadził do przepisów kodeksu cywilnego surową regulację rozszerzającą podmiotowo zakres odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, mając na względzie właśnie ochronę ich prawa do zapłaty na wykonane roboty. Założeniem przepisu jest eliminacja sytuacji, w których podwykonawcy robót budowlanych, zamówionych przez generalnego wykonawcę, pozbawieni zostają zapłaty wynagrodzenia, a z takim przypadkiem mieliśmy do czynienia w analizowanej sprawie.

Nie sposób również traktować żądania powoda jako nadużycia prawa podmiotowego. Skoro powód należycie wykonał umowę, otrzymał jedynie część wynagrodzenia, to nie może ponosić odpowiedzialności za działania lub zaniechania inwestora, czy generalnego wykonawcy. Norma art. 5 k.c. ma wyjątkowy charakter, przełamuje bowiem zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej. Odmowa udzielenia ochrony musi być więc uzasadniona szczególnymi okolicznościami, wskazującymi, że korzystanie z prawa przez stronę jest rażąco niesprawiedliwe i rażąco nadużywane. Nie może być ona wymierzona przeciwko treści prawa postrzeganego jako niesłuszne.

Zarzut rzekomego nieinformowania pozwanego przez powoda o opóźnieniach w zapłacie należności przysługujących mu od generalnego wykonawcy, choćby przyjąć jego trafność, jest niewystarczający do uznania, że owe szczególne okoliczności wystąpiły. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że powód poinformował pozwanego o tym, że generalny wykonawca zalega z płatnością faktury (...) wymagalnej w dniu 16 maja 2016 r. pismem z dnia 6 czerwca

2016 r. Podobnie w przypadku faktury nr (...), której termin płatności minął 4 lipca 2016 r., powód zawiadomił pozwanego o braku zapłaty pismem z dnia 12 lipca 2016 r. Co prawda w umowie o roboty budowlane łączącej powoda z generalnym wykonawcą w § 7 ust. 9 wskazano, że powód powinien powiadomić inwestora o ewentualnym opóźnieniu w zapłacie należności przysługujących mu jako podwykonawcy przez generalnego wykonawcę w terminie 3 dni po upływie terminu wymagalności roszczenia, jednakże uchybienie tego terminu przez powoda nie było nadmierne, a nadto pozwany nie wykazał związku tego opóźnienia z ewentualną niemożliwością własnej reakcji w celu uniknięcia podwójnej zapłaty.

Warto dodać, że o istnieniu zaległości w płatnościach na rzecz powoda mogło świadczyć samo to, że od pewnego momentu generalny wykonawca nie przedstawiał oświadczeń powoda o niezaleganiu z płatnościami. Pozwany pierwszą informację o braku płatności przez generalnego wykonawcę wynagrodzenia dla powoda jako podwykonawcy powziął w dniu 6 czerwca 2016 roku, a mimo to kontynuował wypłacanie należności na rzecz generalnego wykonawcy. Jeżeli więc wprowadzony przez samego pozwanego mechanizm kontroli nad płatnościami okazał się niewystarczający, to nie może to w jakikolwiek sposób obciążać powoda.

Nadużycia prawa przez powoda pozwany upatrywał nadto w fakcie, że ostatnią fakturę za wykonane prace powód wystawił w dniu 27 października 2016 r. tj. po upływie miesiąca od momentu kiedy zakończył prace przy usuwaniu usterek i to dla podmiotu - generalnego wykonawcy – który w tym czasie został już postawiony w stan upadłości. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw, do uznania powyższej okoliczności jako uzasadniającej przyjęcie nadużycia ze strony powoda w stosunku do pozwanego. Okoliczność, że faktura VAT (...) została wystawiona już po ogłoszeniu upadłości generalnego wykonawcy nie wpływa w żaden sposób na zasadność żądania pozwu, gdyż odpowiedzialność pozwanego kreuje przepis art. 647¹ § 5 k.c. i tam określone przesłanki. W związku tym, że powód ową fakturę wystawił, roszczenie stało się wymagalne. Nie zostało ono zapłacone przez generalnego wykonawcę, czego konsekwencją było zaktualizowanie się odpowiedzialności gwarancyjnej inwestora za zapłatę tego wynagrodzenia.

Fakt ogłoszenia upadłości likwidacyjnej generalnego wykonawcy niewątpliwie komplikuje sytuację prawną i faktyczną w stosunkach między stronami procesu budowlanego; tj. zarówno na linii inwestor-generalny wykonawca, jak i generalny wykonawca-podwykonawca. Podkreślenia jednak wymaga, że celem wprowadzenia art. 647¹ § 5 k.c. było zapewnienie ochrony podwykonawców w przypadku nierzetelności finansowej podmiotu, z którym bezpośrednio zawarli oni umowę na wykonanie części robót, oraz jednoczesne zmobilizowanie inwestorów do starannego wyboru wykonawcy oraz do kontrolowania wywiązywania się wykonawców z obowiązków finansowych względem podwykonawców. Ogłoszenie upadłości generalnego wykonawcy nie może być zatem pochytywane jako podstawa do wygaśnięcia, czy ograniczenia, ciężącej na inwestorze odpowiedzialności solidarnej wobec podwykonawcy. Nie można nadto znaleźć wytlumaczenia dla zastosowania w tym przypadku art. 5 k.c. i na tej podstawie oddalenia powództwa względem inwestora.

Należy zauważyć, że wskutek ogłoszenia upadłości generalnego wykonawcy również sytuacja powoda uległa pogorszeniu, albowiem utrudnione (a być może nawet niemożliwe) stało się uzyskanie przez niego zapłaty wynagrodzenia od generalnego wykonawcy. Zrozumiałym jest więc, że powód, w sytuacji ogłoszenia upadłości jednego z dłużników solidarnych, wskazuje inwestora, a nie upadłego wykonawcę jako adresata swoich żądań. Z istoty solidarnego charakteru zobowiązania inwestora wynika, że podwykonawca – wierzyciel może żądać zapłaty całości albo części należności od wszystkich zobowiązanych solidarnie łącznie, od niektórych z nich lub od każdego z osobna. Podwykonawca nie ma też obowiązku podejmowania, poza wystawieniem faktury, jako dokumentu spełniającego także funkcję wezwania do zapłaty, jakichkolwiek działań zmierzających do zaspokojenia jego wierzytelności w stosunku do bezpośredniego kontrahenta. Odpowiedzialność inwestora nie ma charakteru posiłkowego i nie ma potrzeby wykazywania, że dochodzenie roszczenia od wykonawcy okazało się bezskuteczne, czy też w jakikolwiek sposób utrudnione.

Reasumując powyższe należy skonstatować, że zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu, co uzasadnia oddalenie apelacji na podstawie art. 385 k.p.c. Orzekając o kosztach w postępowaniu apelacyjnym należało uwzględnić zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.). Koszty należne powodowi obejmują wynagrodzenie radcy

prawnego reprezentującego powoda, które ustalono na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Halina Zarzeczna Leon Miroszewski Artur Kowalewski